

Burzliwa sesja w ratuszu. Prezydent Rafał Bruski do opozycji:

Oszukujecie mieszkańców

Rada miasta zobowiązała prezydenta Bydgoszczy do zapisania co roku w budżecie 35 mln zł na budowę uliczek osiedlowych. W głosowaniu nie wzięli udziału radni Platformy Obywatelskiej. – Ta uchwała ma wadę prawną – argumentowali. Teraz sprawę rozstrzygnąć będzie musiała wojewoda Ewa Mes

KRZYSZTOF AŁADOWICZ

Radni debatowali nad obywatelskim projektem uchwały, pod którym podpisało się ponad tysiąc mieszkańców Bydgoszczy. Z inicjatywy radnego niezależnego Bogdana Dzakanowskiego powstał projekt, który zakłada, że prezydent Bydgoszczy co roku będzie przeznaczał po 35 mln zł na budowę uliczek osiedlowych. Na początku sesji radni Platformy próbowali usunąć punkt z porządku sesji, ale nie udało im się zdobyć odpowiedniej większości. Wylał się radny z koalicyjnego SLD Ireneusz Nitkiewicz, który wstrzymał się od głosu nad zmianą porządku obrad.

– 23 rady osiedli wskazały, że to największym problemem dla mieszkańców jest brak utwardzonych uliczek osiedlowych. Jedyнным sposobem, aby bydgoszczanie decydowa-

li o mieście, jest inicjatywa uchwalodawcza – argumentował inicjator.

Jednak od początku dyskusji było wiadomo, że przygotowany przez Dzakanowskiego projekt uchwały ma poważną wadę prawną. Świadczy o tym opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej, z którą radni mogli się zapoznać. Izba podkreśliła, że „podjęcie uchwały, mającej cechy przyjęcia do wykonania zadania inwestycyjnego z inicjatywy klubu radnych jak i mieszkańców, bez uprzedniego dokonania zmiany uchwały budżetowej i wieloletniej prognozy finansowej, stanowiłoby naruszenie wymienionych powyżej przepisów prawa w sposób istotny”. Mówiąc krótko – wraz z taką uchwałą należy zmienić budżet miasta i wieloletnią prognozę finansową. Inaczej nie może być wykonana.

– W świetle istniejących wątpliwości prawnych ta uchwała i tak będzie

cofnięta przez wojewodę. Dlatego my nie będziemy brać udziału w głosowaniu. Nie ma sensu procedować nad wadliwą uchwałą – stwierdził Maciej Zegarski (PO).

Radnym innych opcji to jednak nie przeszkadzało. Szczególnie radni Prawa i Sprawiedliwości ochoczo

RAFAŁ BRUSKI

– Za każdą złotówkę wydaną na budowę linii tramwajowej na ul. Kujawskiej z budżetu miasta otrzymamy z Unii Europejskiej 3 zł. Tylko szalenieć mógłby z tego zrezygnować

debatowali nad obywatelskim projektem.

– Należy się wsłuchać w głos mieszkańców. Oczekują oni od nas, żebyśmy podejmowali realne działania i rozwiązywali ich problemy. Będziemy głosować za – stwierdził Łukasz Schreiber.

– To problem od wielu lat, wymaga szybkiego rozwiązania, bo miasto coraz bardziej zaczyna dzielić na tych, którzy mogą korzystać z urządzeń komunalnych, i na tych, którzy nie korzystają – dodał Stefan Pastuszewski.

Rafał Bruski jeszcze w lipcu zobowiązał się przed radnymi, że do końca listopada przedstawi swój pomysł na budowę uliczek osiedlowych. W czasie sesji podtrzymał to zobowiązanie. Ale nie ukrywał, że miasto ma zupełnie inne priorytety.

– Są nimi środki unijne. Ja mam odwagę powiedzieć, co jest ważne, a wy udajecie, że chcecie budować. Oszukujecie i macie mieszkańców, nie macie odwagi powiedzieć im, co jest waszym priorytetem. A ja nie ukradnę i nie zadłużę miasta ponad miarę – zwracał się do radnych opozycji. – Za każdą złotówkę wydaną na budowę linii tramwajowej na ul. Kujawskiej z budżetu miasta otrzymamy z Unii Europejskiej 3 zł. Tylko szalenieć mógłby z tego zrezygnować.

Ostatecznie w głosowaniu wzięli udział głównie radni Prawa i Sprawiedliwości. Za przyjęciem uchwały było 13 radnych, a jeden był przeciwny. Teraz rozstrzygnąć w tej sprawie musi wojewoda, która, jeśli rzeczywiście stwierdzi, że uchwała posiada wadę prawną, będzie mógł ją uchylić. ●